№ 95. Poniedziałek 27. Kwietnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców *Wielkich Mostów* zebrano w drodze składki: w powiecie *Skoleckim* 3 zł. 40 c. w. a., a w powiecie *Mikulinieckim* 69 zł. 38 c. w. a., i te pieniądze zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. kwietnia r. b. mianować najłaskawiej dotychczasowego nauczyciela przy gimnazyum akademicznem we Lwowie *Maxymiliana Nowickiego* nadzwyczajnym profesorem przy uniwersytecie krakowskim.

Ministerstwo finansów wydało pod dniem 12. b. m. następujące rozporządzenie:

Postanawia się, ażeby zacząwszy od 1. maja 1863 ustało pobieranie kwoty 1 centa, którą obowiązany był dotąd opłacać kupujący blankiety wexlowe w języku niemieckim i włoskim, zaprowadzone rozporządzeniami z 7. marca 1860 (Dz. u. p. Nr. 62) i z 28go października 1861 (Dz. u. p. Nr. 107.), i od tego dnia mają ustanowione do tego organa sprzedawać stemplowane blankiety wexlowe tylko za opłatą wydrukowanej na blankiecie kwoty stemplowej.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 25. kwietnia. *(Wiadomości bieżące.) Krak. Ztg.* pisze: Wczoraj przytrzymano i aresztowano na Kleparzu sześciu powstańców.

Przedwczoraj (dn. 23.) na drodze pomiędzy Michałowicami a Sierszą patrol huzarów przytrzymał wóz, na którym znajdowały się dwie skrzynie wysłane z Krakowa koleją żelazną do Trzebinii a ztamtąd do granicy. Te skrzynie zamiast towarów blaszanych jak deklarowano, zawierały 34 karabinów i 24 sztućców.

(Odezwa do „Gońca".) Krakauer Zeitung pisze: „Goniec" użala się mocno w długim artykule na przebywającą w Krakowie młodzież, i to w wyrazach, których niepodobna nam powtórzyć. Byłoby wielce zbawiennem — powiada *Goniec* opowiadając przy tej sposobności o pojedynku stoczonym za nieprzyjęcie lodów przez aktorkę — ażeby rząd tajny ogłosił nazwiska owych młodych ludzi, którzy nie pozwalają nawet skarżyć się na siebie, nazywając skargi naprzeciw swym głowom nietykalnym. Kończy zaś *Goniec* temi słowy: „Uwięzienia w Krakowie trwają ciągle... i przy takim biegu i kierunku rzeczy trwać muszą i trwać będą oczywiście. Sumiennie rzeczy biorąc nie można nawet rządowi mieć za złe, że nie może się patrzeć z zimną krwią na tę hałaśliwą i gadatliwą gwarliwość brukową, wszakże i tak patrzył się już na to dość długo". *Goniec* nie zważa, że to, co w jego oczach jest zbrodnią, nie jest nią wcale w oczach rządu. Natomiast mógłby rzeczony dziennik podnieść głos swój przeciw innym zdrożnościom. Kilkakrotnie zdarzały się wypadki, że powstańcy, lub udające powstańców żądali tu wsparcia od ludzi, których nie można wcale posądzać o popieranie powstania, jako to Niemców i urzędników, a nawet przytrafiło się dwom wysokim urzędnikom, że datki odrzucone zostały, jako za małe. Kapelanowi polowemu księdzu Reg. Hannower wtłoczyło czterech ludzi w burkach w biały dzień na plantacyach „zbrodniczy cylinder" na twarz, i śmiałość oburzenia się na to, skarcili największem grubijaństwem. Upraszamy zatem *Gońca* o nową waryacyę na temat, że próżniactwo brukowe prowadzi do rozmaitych występków.

Wiedeń, 25. kwietnia. *Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśn. Pan udzielał przedwczoraj audyencyi osobom prywatnym i przyjmował deputacyę stowarzyszenia alpejskiego, złożoną z dyrektora Fenzla i radcy górniczego Hauera. Jego Mość Cesarz, jak wiadomo, sam wielki miłośnik wypraw górskich i łowów alpejskich, wypytywał się o stan i rozwój stowarzyszenia, i dozwolił, ażeby pierwszy tom publikacyi stowarzyszenia, opisy austryackiego stowarzyszenia alpejskiego, redagowane przez Edm. Mojsisovica i P. Grohmanna, przyjęty został do cesarskiej biblioteki prywatnej.

Arcyksiążę *Franciszek Karol* przybył 21go b. m. do Drezna, gdzie przyjmowali go we dworcu kolei Arcyksiężna *Zofia*, Ich Mość Królestwo saskie, Następca tronu i książę Jerzy saski, poczem udali się wszyscy do pałacu królewskiego. Także ces. austr. poseł baron Werner był obecnym we dworcu kolei. Jak donosi *Dresd. Journ.*, odjadą dostojni goście z końcem tygodnia z powrotem do Wiednia. — Księżna Luiza parmeńska przybyła przedwczoraj z dworem swoim do Wiednia, a wczoraj odjechała do Szwajcaryi.

Panujący książę z Sachsen-Meiningen *Bernhard Eryk Freund* przyjechał przedwczoraj do Wiednia. We dworcu kolei przyjmował go jenerał-adjutant Jego Ces. Mości, a wczoraj odwiedzali go w hotelu Munscha, gdzie wysiadł, książęta cesarskiego domu. Książe zabawi do 10 dni w Wiedniu, i na cześć jego odbędzie się przegląd załogi.

Pan *Hennessey*, członek parlamentu angielskiego, powrócił z Krakowa do Wiednia, i miał być wczoraj na audyencyi u Najjaś. Pana.

Jener. Kor. dowiaduje się, że Najjaśn. Pan raczył nadać najłaskawiej szefowi sekcyjnemu w c. k. ministerstwie stanu baronowi *Maurycemu Sala* godność rzeczywistego radcy tajnego.

Znani Rumuni *Mocsony* i *Babesch* zamierzają wydawać w Wiedniu dziennik polityczny w języku rumuńskim pod tytułem: „Albina Romana".

Z Pragi donoszą dziennikowi *Tagesbothe*, że wydział tamtejszej pieszej gwardyi miejskiej postanowił co do komendy pozostać przy dotychczasowem urządzeniu, podług którego w razie wystąpienia pojedyńczych oddziałów odbywa się komenda po czesku, a jeśli występuje cały korpus, w języku niemieckim.

(Konkurs dla weterynarzy.) Ministeryum stanu celem prędszego i skuteczniejszego wytępienia zarazy na bydło panującej jeszcze w kilku obwodach Galicyi, postanowiło po jednym weterynarzu dyplom posiadającym i biegłym w języku polskim lub innym słowiańskim wysłać do Tarnopola, Zaleszczyk, Stanisławowa i Stryja, dla obwodów do tych miast należących i granicznych powiatów obwodów sąsiednich za dyetą w kwocie 3 zł. w. a. i stosownem wynagrodzeniem kosztów podróży za drogę tam i napowrót, tudzież za podróże przy komisyach.

Weterynarzy zamieszkałych po za granicami Galicyi, a którzy pod powyższemi warunkami chcieliby być użyci, wzywa się niniejszem, aby podania swoje z załączeniem dyplomów weterynarskich lub odpisów tychże i dowodami dotychczasowej służby i znajomości języka, przesyłali do ministeryum stanu.

(Uchwała przyzwolona. — Sbornik. — Religijna strona kwestyi polskiej. — Wypadki naruszenia granicy galicyjskiej.) Najwyższem postanowieniem z 20. b. m. został przyzwolony dodatek na fundusz krajowy na r. 1863 uchwalony przez Bukowiński sejm krajowy.

Kroacko-slawońskie namiestnictwo podaje do wiadomości, że Jego ces. Mość najwyższem postanowieniem z 20. lutego b. r. raczył rozporządzić, aby wydawano autentyczny zbiór wszystkich Kroacyę i Slawonię obowiązujących ustaw i rozporządzeń, które po zniesieniu dziennika ustaw krajowych już wydane zostały, lub na przyszłość wydane będą, a to w języku kroackim, głoskami łacińskiemi i kirylicą pod tytułem „Sbornik."

Kilkakrotnie zwracano uwagę, pisze *Jen. Korr.*, że mniemanie jakoby gabinet austryacki kładł szczególny nacisk na religijną stronę polskiej kwestyi, musi być bezzasadne, ponieważ w nocie austryackiej dn. 17. doręczonej w Petersburgu nie uczyniono o tem żadnej wzmianki. Dziennikowi powyższemu wnioskowanie to wydaje się niesłusznem; względy, które gabinetowi przepisywała wspólność kroku uczynionego w Petersburgu nie przeszkadzałyby przynajmniej, aby rząd cesarski i nadal zwracał swoją uwagę na te religijne stosunki, które są tak trudne i drażliwe.

Wypadki naruszenia granicy między Królestwem Polskiem a Galicyą, dały powód do rozpraw między hr. Bergiem, a ces. konzulem jeneralnym w Warszawie, ponieważ pojedyńcze wypadki potrzebują dowodu i ostatecznego osądzenia. Wydarzenia po części bardzo w oczy bijące są ze strony austryackiej badane z całą ścisłością, jakiej wymaga honor i godność państwa i interes stron.

Korespondenci *Timesa* i innych dzienników, którzy obawiają się, że tak z austryackiej jak rosyjskiej strony usiłować będą całą sprawę przytłumić, mogą zatem być zupełnie spokojni.

Anglia.

(Zatargi z unią północnej Ameryki.) Wszystkie doniesienia z Anglii zgadzają się na to, że ze stanami północnej Ameryki przyjść może do wielkich zawikłań z powodu iż marynarka amerykańska zatrzymuje i rewiduje wszystkie statki handlowe angielskie do Meksyku i do Antillów płynące pod pozorem, iż przewozić mogą kontrabandę wojenną dla południowych Separatystów. Tym zaś sposobem handel angielski w te strony staje się zupełnie niemożliwem tak dalece, iż statek jeden kupiecki angielski do Matamoras w Meksyku przeznaczony, wzbrania się wypłynąć z Liwerpolu, dopóki rząd angielski nie zaręczy, iż przez marynarkę amerykańską zatrzymywany nie będzie. Że zaś postępowanie tejże marynarki zupełnie jest nie prawne, handel bowiem z kraju neutralne-

go, do drugiego kraju również neutralnego, pod żadnym pozorem tamowany być nie może, przeto postępowanie to marynarki wojennej amerykańskiej względem statków angielskich największe w Anglii sprawiło oburzenie. Zdaje się, iż Amerykanie unioniści mszczą się na tej drodze za owe statki korsarskie, dla seperatystów w portach angielskich wybudowane i armowane, które handlowi ich tak znaczne zadają klęski. W każdym razie przyjdzie z tego powodu do nader żywych eksplikacyj dyplomatycznych, które unionistów amerykańskich bardziej jeszcze przeciwko Anglii rozjątrzą.

Na posiedzeniu izby niższej z dnia 23. kwietnia Roebuk interpelował ministrów względem tego co rząd uczynić postanowił w przedmiocie statków angielskich przez unionistów amerykańskich skonfiskowanych i oświadcza przy potakiwaniu całej izby, iż wojna lepsza jest niżeli podobne postępowanie. Lord Palmerston odpowiedział, iż ewentualnego postanowienia rządu objawić jeszcze nie może. Lord Bentink powstał przeciwko posłowi amerykańskiemu, iż okrętowi jednemu do Matamoras w Meksyku płynącemu, z bronią i amunicyą dla rządu meksykańskiego wydał list bezpieczeństwa, ochraniający go od wszelkich nagabywań ze strony marynarki wojennej amerykańskiej. Rozprawa ta nie daprowadziła do żadnego rezultatu. Ten sam przedmiot wywołał debatę w izbie wyższej. Lord Russell oświadczył, iż przeszle remonstracye do Washingtonu.

Francya.

(Wojenne pogłoski. — Różne wiadomości.) Do *Jener. Koresp. austr.* piszą z Paryża pod dniem 21. kwietnia: Od wczoraj niepokojące wieści wojenne są na porządku dziennym. Trudno ocenić, czyli zasługują na wiarę, nie można jednak o nich przemilczeć. Giełdę opanował prawdziwy przestrach, a osoby bywające w salenie hr. Walewskiego zapewniają, iż kwestya wojny jest tylko kwestyą czasu i że Cesarz pod tym lub owym pozorem Polakom pomocy swej udzieli. Zdaje się, iż pogłoski wojenne nie są bez pewnego podobieństwa do prawdy. Rosyanie w Paryżu bawiący, nader są na Cesarza zagniewani, iż dziennikom tak swobodnie przeciwko Rosyi przemawiać pozwala, i że schadzkom, składkom i innym demonstracyom za sprawą Polski przeszkadzać nie każe. Księżna Leuchtenbergska miała być przed dwoma dniami w teatrze w Bordeaux; nie pojmują obecności jej we Francyi w dzisiejszych okolicznościach i snują z niej tysiące różnych domysłów. Książę Napoleon spóźnił wyjazd swój o kilka dni; zdaje się, iż czeka na rezultat negocyacyj między mocarstwami. Rzeczy jego odeszły już do Marsylii. W Paryżu podróż księcia Napoleona nazywają w żarcie ucieczkę do Egiptu. Wczoraj w kościele Śtej Klotyldy na przedmieściu Saint Germain, ksiądz Mermillod z Genewy, sławny kaznodzieja, miał ogniste kazanie za rannymi Polakami. Kazanie jego zrobiło nadzwyczajne wrażenie. — Im bardziej się zbliża termin wyborów, tem ściślej pilnuje rząd dzienniki, zwłaszcza prowincyonalne, które w sprawach wewnętrznych przemawiają. *L'Union de l' Ouest* i *Gazette de France*, skazane już zostały na znaczne kary pieniężne. Inne dzienniki odebrały ostrzeżenia. Obawiają się widocznie, ażeby wielkie intrygi przy wyborach na jaw nie wyszły.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Telegram z **Turynu** z d. 23. kwietnia donosi, iż minister spraw zewnętrznych udał się do króla do Florencyi.

Dziennik *Stampa* potwierdza, iż przybyła do Turynu nota rządu francuskiego w sprawie polskiej.

Dziennik *Osservatore romano* zaprzecza wiadomości przez dzienniki podanej jakoby Papież pisać miał własnoręczne listy do Cesarza austryackiego i francuskiego w sprawie polskiej.

Dziennik turyński *Opinione* donosi, iż odpowiedź rządu włoskiego na notę francuską w sprawie polskiej już odeszła. Zdaje się, iż rząd włoski wyrażając życzenie, ażeby współdziałanie Włoch przyczyniło się do dobrego rezultatu kroków Francyi w sprawie polskiej, wszelako dla szczegółowego położenia Włoch, rząd królewski z tego powodu zastrzedz sobie musi wolność działania według okoliczności.

Dania.

Kopenhaga, 17. kwietnia. *(Warunki przyjęcia tronu greckiego przez księcia Wilhelma duńskiego. — Otwarcie posiedzeń rady państwa duńskiej.)* Onegdaj odbyło się posiedzenie rady stanu pod prezydencyą Króla samego, na której ustanowiono protokolarnie warunki przyjęcia tronu greckiego od księcia Wilhelma duńskiego. Warunki te mają być następujące:

Warunek piewszy: zrzeczenie się Króla Ottona i dynastyi bawarskiej korony greckiej.

Artykuł zaś dodatkowy stanowi, iż gdy Anglia uznaje, iż na teraz pozyskanie zrzeczenia się tronu greckiego przez Króla Ottona nie jest możliwem, przeto Dania obstaje jedynie przytem, ażeby mocarstwa opiekuńcze przyznały wyraźnie niemożność utrzymania tronu greckiego Królowi Ottonowi, tudzież ażeby przyznały, iż jedynie na ich życzenie książę Wilhelm Duński przyjmuje wybór ludu greckiego, powołujący go do tronu.

Warunek drugi: Książę Wilhelm zostaje konfirmowany według obrządku ewangelicko-luterskiego i nie będzie obowiązany do zmiany religii.

Warunek trzeci: Książę co do swej osoby nie zrzecze się praw przysługujących domowi jego do następstwa na tron duński.

Warunek czwarty: Mocarstwa opiekuńcze gwarantują egzystencyą królestwa greckiego w obecnych granicach wraz z Wyspami Jońskiemi.

Warunek piąty: Mocarstwa opiekuńcze zaręczają Królowi greckiemu listę cywilną 50.000 funt. sterl. rocznie i ewentualnie przyzwoity apanaż.

Artykuł dodatkowy wspomina, iż odstąpienie Wysp Jońskich może posłużyć do ułatwienia ugody o listę cywilną.

Warunek szósty: Książe Wilhelm pozostaje w Danii aż do swej konfirmacyi i pełnoletności, a zatem do końca b. r.

Artykuł dodatkowy stanowi, iż co do zaprowadzenia rejencyi osobna umowa zawartą będzie.

Depesza telegraficzna z Kopenhagi z dnia 22. donosi, iż w dniu tym otwarte zostały posiedzenia rady państwa, przyczem minister-prezydent Hall, odczytał mesaż królewski treści następującej:

W skutek uchwał sejmu związkowego niemieckiego w Frankfurcie n. M. i zgromadzdnie stanów holsztyńskich, Król zniewolony został do orzeczenia, względem stosunku konstytucyjnego Holsztynu do całej Monarchii. Chociaż zaś ogłoszenie z dnia 30. marca dażyło do zaspokojenia żądań sejmu niemieckiego, rozszerzając autonomię i swobody Holsztynu, to jednak z odebranych komunikacyj wielkich mocarstw niemieckich wątpić nie można, iż ogłoszenie to będzie powodem różnych zarzutów.

To jednak nie zmieni zamierzonego utrzymania niepodległości i wolnego rozwoju części niemieckich Monarchii. Prawa więc przez radę państwa wydane i przez Króla sankcyonowane, będą miały moc obowiązującą, dla Królestwa i dla Szlezwiku, jeżeli w nich nie będzi zastrzeżenia, iż zarazem i w Holsztynie obowiązywać mają. Dodatek do budżetu normalnego przez radę państwa zawotowany może być właściwie użyty, nawet bez otrzymania odpowiedniego dodatku Holsztynu, jeżeli ustawa ad hoc inaczej nie postanowi.

Zgodnie z temi zasadami ułożone zostały projekta do praw, które dla wielkiej wagi zwołanie nadzwyczajnej rady państwa spowodowały. Samoistna organizacya oddziałów wojskowych w Holsztynie i Lauenburgu rekrutowanych, wymaga nowego budżetu normalnego dla wspólnych zakładów wojskowych, równie jak do nowego uporządkowania wojska duńskiego.

Reforma cłowa nie może być dalej zwlekana. Projekt do prawa złożyć się mający uwzględnia tak dalece wszystkie życzenia rady państwa, iż porozumienie się nastąpi bez trudności. Chociaż projekt ten raz już złożony był stanom holsztyńskim do przyjęcia, to jednak za nim moc prawa nabierze, zdarzy się sposobność przyjęcia go, ażeby jedno i to samo prawo cłowe obowiązywało w całym obecnym ogręgu cłowym. Chociaż stosunki obecne wymagają gruntowej rewizy konstytucyi, to jednak zdawało się najwłaściwszem odroczyć czynność tę do najblizszego zwyczajnego zebrania rady stanu, która za kilka miesięcy nastąpi.

Królestwo Polskie.

(Zdanie Jeneralnej Korespondencyi co do listów papieskich.) Jenr. Kor. pisze: Frankfurcka *l'Europe* usiłuje dowieść, że wiadomość o dwóch listach Jego Świątobliwości papieża do Cesarzów austryackiego i francuskiego w sprawie polskiej, była prawdziwą. Oświadcza, że uwierzyłaby tylko zaprzeczeniu *Giornale di Roma*, ponieważ *Donau Ztg.* mogła być źle zawiadomioną. Ten dziennik mówi to jakby z własnego popędu. To jednak wyraźnie powiedział, że jest upoważniony, wiadomość dziennika frankfurckiego o liście papieża do Jego c. k. Apostolskiej Mości na rzecz Polski, nazwać mylną. *L'Europe* pisze: „Być może, że list przeznaczony do Jego ces. austr. Mości jeszcze nie nadszedł, gdyż byliśmy tak szczęśliwi, że pierwsi powzieliśmy wiadomość, że papież postanowił ostatecznie ważny krok ten uczynić pomimo usiłowań pewnych wpływów dyplomatycznych, które usiłowały odwieść go od tego.“— To jest widoczne cofnięcie się. Pierwotnie donosił dziennik, że listy wspomniane wysłane zostały do monarchów austryackiego i francuskiego, z wezwaniem aby potęgą swoją zasłonili polskich katolików przeciw syzmie rosyjskiej; teraz zaś pisze, że pierwszy powziął wiadomość, że Jego Świętobliwość ostatecznie postanowił krok taki uczynić. Jakże można było donosić o tym kroku jakby o już uczynionym? Są to baśnie i nic więcej!

(Wiadomości z Warszawy.) Jeneral. kor. dowiaduje się z Warszawy, że pobyt Wielkiego księcia Konstantego w temże mieście ma już być niedługi. W tamtejszych kołach kompetentnych zapewniają, że Wielki książę zabawi w Warszawie tylko do 13go maja (1. maja według kalendarza greckiego) to jest do terminu nadanej amnestyi, a następnie uda się do Petersburga i ztamtąd jak twierdzą, wcale już nie powróci. W Warszawie nie łudzą się wcale nadzieją, aby amnestya miała dobry skutek dla powstańców, a terminu jak się zdaje oczekują tylko dla tego, aby w rękach jenerała Berga skoncentrować władzę cywilną i wojskową nad całem Królestwem. Nikt nie wątpi, że Berg przy swojej prawie osławionej energii zrobi z tej władzy bardzo rozciągły użytek, w Warszawie więc z trwogą oczekują dnia, w którym Wielki książę opuści miasto i Królestwo.

(Wiadomości o powstaniu.) Krak. Ztg. donosi, że oddział powstańców z Rabsztyna, Siemnieczna i Kluczów udał się d. 22go

ku Częstochowy. W pogoń za nimi wysłano z Olkusza szwadron dragonów i rotę piechoty. Wojska rosyjskie w lasach Gorzenickich napotkały drugi oddział powstańców; stoczono potyczkę i Rosyanie stracili 4 w poległych a 7 rannych. — D. 22. wieczorem wyruszyła z Olkusza reszta garnizonu, lecz nie spotkała powstańców. Dowódzca oddziału powstańców w tej okolicy ma się nazywać Waleryan Kozłowski. D. 23. b. m. przybył do Ząbkowic osobny pociąg z wojskiem.

Rosya.

(Uzbrojenia. — Stosunki rosyjskie.) Donau Ztg. zawiera następującą korespondencyę z Polski rosyjskiej z 21go kwietnia: „Wszystkie wiadomości nadchodzące tu z rozmaitych części państwa rosyjskie, donoszą o przedsiębranych na wielką skalę uzbrojeniach wojennych. Cała rosyjska lądowa siła zbrojna i znaczna część floty mają być postawione na stopie wojennej. Z początku wywoływały te rozporządzenia paniczną trwogę w Petersburgu, w Moskwie i w innych miastach znaczniejszych, gdyż upatrywano w tem oznaki wojny zagranicznej; ale teraz uspokojono się już cokolwiek. Rząd sam dokłada wszelkich starań, by uśmierzać panującą obawę, która nietylko tamuje handel i obrót publiczny, ale oraz ośmiela partyę rewolucyjną w jej nadziejach. Podług hasła danego z góry niesą te uzbrojenia niczem innem, tylko środkiem ostrożności, którego Rosya przy teraźniejszych stosunkach politycznych tem bardziej zaniechać nie może, iż właściwie uzupełnia tylko to, czego nieuskutecznił rząd w ostatnich latach dla oszczędzenia swoich poddanych i ze względów ekonomicznych.

Tymczasem w kołach świadomych rzeczy w stolicy wiedzą bardzo dobrze, że środki te są po największej części wymierzone przeciw wewnętrznym niebezpieczeństwom. Pominąwszy powstanie w Polsce, gdzie dalsze powiększenie siły zbrojnej okazuje się niezbędnem, szerzy się coraz dalej powstanie w prowincyach zachodnich, co wymaga nieustannego dosyłania świeżych sił zbrojnych. Zresztą w głębi samej Rosyi są stosunki tego rodzaju, że niepodobna się obejść bez wojskowych środków ostrożności. W całym kraju rozgałęzione jest silne stowarzyszenie tajne, które usiłuje wszelkiemi środkami poruszyć ciemne masy w swoich zamiarach. Te stosunki tłumaczą już same dostatecznie przedsiębrane uzbrojenie. Ale zarazem są one rękojmią, że Rosya niemoże w tej chwili ani myśleć o rozpoczynaniu wojny zaczepnej.

Kronika.

(Pożar.) W nocy z 31. marca r. b. powstał pożar z nieostrożnocci na plebanii w Bykowie w obwodzie przemyskim, i zgorzały dwa budynki gospodarskie, kilka sztuk bydła i sprzęty gospodarskie.

(Zastępca w pojedynku.) „Schles. Ztg.“ donosi: Majster szewski Hoffmann z Kościenia, Polak, ofiarował się odbyć pojedynek z hr. Z. Wielopolskim, w zastępstwie za księcia Napoleona. W tym celu napisał H. list do hrabiego W., i mogiłę Wandy pod Krakowem obrał na miejsce spotkania.

— Donoszą z Odessy pod dniem 21. marca: Skutkiem kilku umów zawartych w Marsylii, kilku żądań nadeszłych z Lizbony, oraz potrzeby doładowania zamówionych już statków, sprzedano w ciągu upłynionego tygodnia około 38.000 czetw. zboża. Ceny pszenicy ozimej i girki znowu podskoczyły do wysokości cen zaprzeszłego tygodnia, to jest podniosły się o 15 do 25 kop. na czetw. Kukurudza przeciwnie, chociaż zapasy są wyczerpane na miejscu, spadła nieco. a leniwe jej poszukiwanie zapowiada, iż może nie rychło nawet podrożeje. — Pszenicy ozimej kupiono 20.500 czetw., płacąc od 6 rub. 62½ kop. do 9 rub. 20 kop., wedle gatunku; girki 5900 czetw. od 8 rub. 65 kop. do 9 rub. 25 kop.; arnautki 2000 czetw. wysokiego gatunku po 8 rub. 90 kop. do 9 rub.; żyta 2500 czetw. od 4 rub. 87½ kop. do 5 rub. 3 kop.; kukurudzy 6500 czetw. po 4 rub. 75 kop. do 4 rub. 90 kop. wedle gatunku; jęczmienia 300 czetw. zakupiono do Krymu po 4 rub. Rzęsiste deszcze, które często padały tutaj w pierwszej połowie marca, ożywiły nadzieje urodzaju w tutejszych gospodarzach wiejskich. Ruń ślicznie zazieleniała i poszła w górę.

(Przesiedlanie się Chińczyków do Rosyi.) Od czasu, jak wszedł w wykonanie traktat z Chinami zawarty w 1860 roku, Chińczycy nie tylko zaczęli czasowo odwiedzać Syberyę, ale nawet przesiedlają się tam. Dwóch z nich zamierza założyć w Irkucku magazyn z towarami chińskiemi, i prawdopodobnie niedaleką jest chwila, kiedy Chińczycy zaczną się osiedlać w Rosyi europejskiej, a następnie dojadą i do Petersburga. W Kiachcie oswoili się oni zupełnie. Targ tameczny napełniony jest tłumami. Rosyanie, mongoły, burjaci, chińczycy tłoczą się i mieszają, mówiąc językiem w połowie ruskim, a w połowie chińskim i mongolskim. Włościanie rosyjscy sprzedają mongołom zboże, z których ci ostatni gotują kaszę. Nie potrafią oni piéc chleba, a nigdzie u nich w jurtach nie ma nawet pieców. Mongołowie na wielbłądach przywożą do Kiachty wojłoki, skóry i masło, a wołami zwożą drzewo i siano. Oprócz tego przypędzają oni bydło. Za rzeczką Kiachtą Chińczycy zbudowali sobie domek z piecem, gdzie sprzedają herbatę. Rosyanie przychodzą do nich ogrzać się, zakąsić i napić herbaty. — W roku przeszłym już dzienniki donosiły, że Chińczycy zaczęli w Kiachcie budować sklepy. Okazuje się, że pracowali za zapłatę nadzwyczaj nizką; brali oni po 20 kop. dziennie, gdy tymczasem robotnicy rosyjscy nie chcieli wziąść mniej jak 60 kop.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Komitet Towarzystwa gosp. galic. podaje niniejszem do publicznej wiadomości: iz zapowiedzianą na rok bieżący wystawę rolniczo-przemysłową w Przemyślu, uznał za stosowne *odroczyć* do roku przyszłego (1864).

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. gal.
We Lwowie, dnia 15. kwietnia 1863 r.
Prezydujący: *Krasicki*.

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 27. kwietnia. Niedawno donosił telegram z Berlina, jakoby gabinet austryacki oświadczył się gotowym do pośrednictwa między mocarstwami zachodniemi i Rosyą dla zagodzenia nieporozumień. Na to oświadcza najnowsza *Jen. Kor.*, że dość jest cokolwiek jaśniej tylko widzieć dzisiejsze stosunki, azeby uznać bezzasadność tej wiadomości.

Z teatru powstania w **Polsce** przyniosły telegramy i dzienniki z ostatnich dwóch dni następujące szczegóły: Od granicy polskiej donoszą na Berlin z 23. b. m., że pod Myszkowem przy kolei warszawsko-wiedeńskiej zaszła potyczka, której szczegóły niesą jeszcze znane. Dwa mosty zniszczono. Także pod Radomskiem zaszła zacięta walka. — *Czas* wczorajszy przynosi także wiadomość o nowej walce stoczonej w okolicy Olkusza i podaje o niej następujące szczegóły:

Dnia 22go. kwietnia dwie roty rosyjskie wyszły z Olkusza w celu zaatakowania oddziału Mosakowskiego. Pierwsza z nich niespodziewając się spotkać w bliskości Olkusza powstańców, wysforowała się naprzód. O milę od tego miasta pod Pazurkiem rzucił się na nią Mosakowski, stojący w lasach Rabsztyńskich i całkiem ją zniósł, zabrawszy przy tem dwa furgony rosyjskie. Druga rota widząc to, cofnęła się bez walki, dwie zaś inne wyszłe ze Skały, spóźniwszy się udały się na noc do Olkusza. Wiadomość tę mamy z pewnych źródeł.

Także ze źródeł urzędowych mamy dziś kilka raportów o potyczkach stoczonych ostatniemi czasy. *Dzien. pow.* z 23. b. m. donosi, że Podlewski został ujęty koło Rypina jadąc na spotkanie oddziału powstańców, który z Prus wszedł do Królestwa, a oddział ten został doścignięty i rozbity. Prócz tego mieli Rosyanie częścią porozbijać, częścią rozprószyć 2 oddziały powstańców w borach Skempskich w Płockiem i w powiecie Lipnowskim, koło Sejn w gubernii Augustowskiej, oddział Jankowskiego koło Brzuzy za Pilicą, inny koło wsi Czermna niedaleko Przedborza, oddział Lelewela w lesie Borowskim w Lubelskiem i jeszcze jeden oddział koło wsi Wulki plebańskiej na Podlasiu. We wszystkich tych potyczkach mieli Rosyanie według *Dzien. powsz.* 8 ludzi zabitych a 25 ranionych; zaś powstańcy stracili 225 zabitych i 27 jeńców.

„*Gazecie szląskiej* piszą z Ostrowa z 22. bieżącego miesiąca, że komunikacya przez granicę jest znowu otwarta. Rosyjski jenerał Wittgenstein niepowrócił i miał odjechać do dóbr swoich; inna jednak wiadomość utrzymuje, że się udał przez Prusy do Warszawy. Wiadomości z Wilna donoszą, o nowym wybuchu powstania na Wołyniu i Podolu, i słychać, że powstańcy zwyciężyli pod Barem. Wiadomość ta jest wprawdzie wątpliwą jeszcze, ale poniekąd zdaje się ją potwierdzać inny telegram na Szczecin z 22. b. m. od granicy polskiej, który donosi, że ukazem cesarskim nakazane zostało pospolite ruszenie w siedmiu guberniach rosyjskich, graniczących z dawnemi prowincyami polskiemi, z których każda ma postawić 8000 ludzi. Wreszcie pisze *Nordd. Ztg.* z 24. b. m., że z obwodów toruńskiego i chełmskiego wyruszyło z miast i wsi za granicę 600 Polaków, między tymi 100 jeźdźców. W przechodzie uderzył na nich oddział wojska z Lipna, pojmał pieszych i bagaże, a jeźdźcom udało się umknąć.

Co do interwencyi dyplomatycznej w sprawie polskiej donosi *La France*, że książę Gorczakow, gdy mu doręczone zostały noty trzech mocarstw, oświadczył ich reprezentantom zamiast odpowiedzi, ze zda o tem sprawy swemu rządowi. W Petersburgu sądzą, że układy wytoczone w sprawie polskiej potrwają długo, i że przed końcem sierpnia nie da się osiągnąć przyjazne porozumienie. Ten wniosek, powiada *La France*, uchyla wszelką obawę wojny, gdyż zacząwszy od września niepodobna przedsiębrać żadnych operacyi morskich w odnodze fińskiej i na Bałtyku, a przeszkoda ta trwa od września do końca kwietnia. — Frankfurcka *l'Europe* z 23go b. m. donosi, że trzy mocarstwa interweniujące postanowiły odwołać posłów swoich z Petersburga, jeżliby Car nie uczynił zadość żądaniom wyrażonym w ich notach. Na to jednak powiada *Jener. Kor.*, że już sama treść tej wiadomości jest dostateczna, by nie czekając na text oryginalny, uznać ją za bajkę. Ta sama *l'Europe* dowiaduje się także z półurzędowego źródła, że dyplomacya rosyjska otrzymała instrukcyę wstrzymywać zwlekaniem trzy mocarstwa, ażeby Rosya zyskała na czasie. Co do poparcia noty francuskiej w Petersburgu ze strony dworów niemieckich dowiaduje się *Kreuz Ztg.* z Frankfurtu, że na zaproszenie Francyi odpowiedziało odmownie wiele dworów niemieckich, tylko W. Księstwo Badeńskie oświadczyło się przyjaźnie.

Baśń puszczoną przez *l'Europe* co do listów Ojca Śgo zbija teraz także list pisany do *Jener. Kor.* z Rzymu z wiarogodnego źródła. Ta fałszywa wiadomość, powiada *Jener. Kro.*, mogła powstać ztąd, że Ojciec Śty wyraził temi czasy Austryi swoją radość i wdzięczne uznanie za jej politykę w sprawie polskiej.

Między **Anglią** i **Ameryką** zanosi się co raz bardziej na zerwanie stosunków. *The Press*, z 25. b. m. utrzymuje, że lord Russel wysłał z powodu konfiskacyi okrętów angielskich ultimatum

do Washingtonu, i że poseł angielski natychmiast odjedzie, jeźli to ultimatum zostanie odrzucone.

Z powodu ostatnich zaburzeń w **Trebinii** aresztowano 24. b. m. jedynastu przywodźców i odesłano do Mostaru. Wszyscy Turcy są uzbrojeni i zagrażają Kaświakanowi i milicyi, która jednak w dostatecznej liczbie stoi w pogotowiu.

Najświeższa poczta.

Berlin, 25. kwietnia. *Nordd. Ztg.* dowiaduje się z Poznania, że poddanych rosyjskich zostających tam w zamknięciu zawiadomiono protokolarnie o udzieleniu amnestyi. Większa część oświadczyła zamiar powrotu do ojczyzny, i prosiła o wyjednanie paszportów rosyjskich.

Turyn, 25. kwietnia. Król podpisał dekret względem utworzenia towarzystwa ruchomego banku kredytowego włoskiego, którego założycielami są Pereire, Bixio, Fould, Galliera, Bastogi Balduino i inni francuscy i włoscy kapitaliści.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

Hotel Georg: PP. Hr. Komorowski Wład., z Bilinki. — Kęplicz Marcel, z Artasowa. — Petrowicz Franc., Ks., z Wołostkowa.
Hotel europejski: Gurnisiewicz Wic., z Wojnicza. — Hr. Starzyński Boj. z Derewni.
Hotel Langa: Ceglecki Mat., z Wiednia.

Dnia 26. kwietnia.

Hotel George: PP.: Bogdanowicz Zyg., z Lubliniec. — Hr. Kalinowski Wład., z Rakowic. — Hr. Rej Stan., z Przecławia. — Dr. Lewicki, adwokat, z Rzeszowa.
Hotel europejski: Głowacki Fort., z Dukli. — Bogusz Grac., z Dusanowa.
Hotel Langa: Haymerle Jan, c. k. kapitan, i Zuccarolli Karol, c. k. kapitan, z Stanisławowa.
Hotel angielski: Skwierczyński Mar., Giebułtowski Rem., i Pawłowski Franc., kanonicy, z Przemyśla.
Hotel krakowski: Janko Karol, z Kalnikowa.
Zajazd Kuhna: Biłgorajski August, z Teteczyce.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

PP. Rosen Szymon, do Wiednia. — Wrotnowski Antoni, do Brodów. — Schneper Edw., c. k. kapitan, do Wiednia. — Wilczyński Wic., do Łapczyna.

Dnia 26. kwietnia.

PP. Osmulski Wład., do Góry. — Milewski Kornel, do Stanisławowa. — Kowalski Inoc., c. k. notar., do Birczy. — Hr. Szembek Roman, do Poremby. — Karnicki Klem., do Krynicy. — Czajkowski Michał, do Bortnik. — Czermiński Jan, do Ciemierzyniec. — Cieński Lud., do Okna. — Hr. Lanckoroński Teod., do Poddubia. — Gurnisiewicz Wic., do Wojnicza. — Croise Lud., do Koszelowa. — Pawlikowski Miecz., do Medyki. — Baroni Józef, c. k. podporucznik, do Słowity.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. i 26. kwietnia 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	325.33	+ 2.8	67.7	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	324.78	+ 5.6	68 3	„	„	pochmurno
10.god.wiecz.	324.84	+ 3.3	77.7	„	„	śnieg

Wysokość śniegu 2···.

Pora	Barometr	Stopień ciepła	Stan powietrza	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	324 38	+ 2.9	83.0	zachodni	sł.	śnieg
2. god. po poł.	323 74	+ 4 6	82.7	„	„	deszcz
10.god.wiecz.	324 21	+ 2.4	87.1	„	„	pochmurno

Ilość deszczu i śniegu 3···64.

Kurs lwowski.

Dnia 25. kwietnia.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	30½	5	35½
Dukat cesarski	„ „	5	33½	5	38½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	17	9	30
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	76	1	78½
Talar pruski	„ „	1	66½	1	69
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	63	76	38
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	44	80	19
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	75	74	55
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	55	81	30
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		210	50	212	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 25. kwietnia.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	10
5% pożyczka narodowa	80	60
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	202	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedyńczy	5	39
Srebro	112	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	70.30	70.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.60	94.80
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.—	81.10
od kwiet. do paźd. po 5%	81.80	81.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.15	75.35
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.15	75.35
dtto. po 4½%	67.25	67.75
dtto. „ 4%	59.—	59.25
dtto. „ 3%	45.—	45.50
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.—	15.25
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.25	152.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.—	149.50
Przez. do wyl. z r. 1854	94.—	94.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	96.50	96.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.20	97.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ „ 4½%	67.—	67.50
„ „ 4%	59.25	59.75
„ „ 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	57.—	—.—
„ 2¼%	50.—	—.—
„ 2%	45.—	—.—
„ 1¾%	39.—	—.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.	71.50
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.25	59.75

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.—	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	83.75	84.25
Czech	88.—	89.—
Morawii	88.25	88.75
Szląska	87.50	88.50
Styryi	—.—	87.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	84.—	87.—
Węgier	75.—	75.50

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	73.75	74.25
Kroacyi i Slawonii	73.75	74.25
Galicyi	73.60	74.
Siedmiogrodu	72.75	73.50
Bukowina	72.25	72.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.75	73.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	93.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.—	59.25
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.—	59.25
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	795.—	796.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	203.50	203.70
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	632.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1781.—	1783.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	220.—	220.50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.—	153.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	132.60	132.80
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	267.—	268.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	210.50	211.
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	55.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	105.—	110.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	—.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	217.—	220.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	165.—	168.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	435.—	437.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	398.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	—.—	248.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.75	161.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.80	105.—
10let. „ 1857 po 5%	101.50	102.—
przeznaczone do los. po 5%	89.75	90.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.40	85.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.50	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.75	95.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.—	89.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	125.—	125.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	117.75	118.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.50	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.75	81.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	132.70	132.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.25	36.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	97.—	98.—
Salma „ 40 „ „	37.75	38.25
Palfiego „ 40 „ „	36.75	37.25
Clarego „ 40 „ „	35.25	35.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	21.—	21.50
Waldsteina 20 „	23.—	23.50
Keglevicha 10 „	15.75	16.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	94.60	94.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.70	94.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.90	84.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.10	112 20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	44.30	—.—
Paryż za 100 fr.	44.35	44.45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.37	5.38
dtto. pełnej wagi	5.37	5.38
Korona	15.35	15.40
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	9.24	9.26
Talar związkowy	1.67½	1.68
Srebro	111.75	112.—
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. Z c. k. galic. drukarni rządowej.